

## IX Prezentacje „Uczelnie w powiecie”

20 luty

- Bielsk Podlaski

Publiczne Gimnazjum Nr 1,  
ul. Kościuszki 21

21 luty

- Siemiatycze

Zespół Szkół,  
ul. Kościuszki 43

22 luty - Hajnówka

Wydział Zamiejscowy  
Politechniki Białostockiej,  
ul. Piłsudskiego 6

23 luty - Sokółka

Zespół Szkół,  
ul. Mickiewicza 11

Organizator: Podlaski Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Współpracy „Polska-Wschód”, Redakcja „Wieści Podlaskich”,  
Starostwo Powiatowe w Bielsku Podlaskim, Starostwo Powiatowe w Hajnówce,  
Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach, Starostwo Powiatowe w Sokółce.

Patronat: Burmistrz Bielska Podlaskiego, Burmistrz Hajnówki, Burmistrz Siemiatycz, Burmistrz Sokółki.

### Jubileuszowe spotkania

Jedenaście lat temu w trakcie zorganizowanego - w Bielsku Podlaskim - przez redakcję „Wieści Podlaskich” - wtedy jeszcze miesięcznika, panelu dyskusyjnego o aspiracjach edukacyjnych młodzieży w małych ośrodkach miejskich zastanawialiśmy się w gronie działaczy samorządowych i oświatowych jak pokonać bariery w dostępie do uczelni wyższych. Za jedną z takich przeszkód uznano to, że uczelnie nie docierają ze swoją ofertą edukacyjną do miast powiatowych, miasteczek i gmin. Zrodził się wówczas pomysł zapalenia tej luki i w roku 2002 zorganizowaliśmy pierwsze prezentacje edukacyjno-doradcze pod hasłem „Uczelnie w powiecie” w Bielsku Podlaskim i Hajnówce. Impreza zyskała akceptację nie tylko władz samorządowych powiatów i miast ale przede wszystkim uczniów. Po dziesięciu latach możemy z satysfakcją stwierdzić, że prezentacje na trwałe wpisały się w kalendarz wydarzeń powiatu i miasta Bielsk Podlaski, Hajnówka i Sokółka.

Od roku 2007 prezentacje organizujemy także w Sokółce.

To, że dziś spotykamy się na jubileuszowych Prezentacjach ( w

roku 2005 nie odbyły się) to zasługa także a może przede wszystkim szkół, które gościnnie przyjmują nas w swych progach. Korzystając z okazji pragnę dyrekcji Publicznego Gimnazjum nr 1 w Bielsku Podlaskim, Zespołu Szkół w Sokółce, władzom Zamiejscowego Wydziału Leśnego Politechnik Białostockiej w Hajnówce serdecznie, za to ciepłe, przyjęcie podziękować. Dziękuję za klimat jaki prezentacjom stwarzają władze samorządowe miast i powiatów oraz uczelniom, że chcą ze swoją oferta za pośrednictwem „Wieści” docierać do młodzieży z tych powiatów. Są wśród uczelni takie, które są z nami od samego początku i wieloma przedstawicielami działów promocji i rekrutacji nawiązaliśmy w tym czasie niemal przyjacielskie kontakty.

W tym roku po raz pierwszy spotykamy się z maturzystami powiatu siemiatyckiego. W swe progi przyjechała nas Pani Bożena Krzyżanowska – dyrektor Zespołu Szkół w Siemiatyczach. Mam nadzieję, że będzie to równie udana impreza jak w innych powiatach i początek współpracy dobrze służącej siemiatyckim maturzystom.

Wiesław Sokołowski

### Sprawdź, ile na tobie zarabia Facebook i ile ty możesz zarobić na nim - analiza Moneypl

Facebook jest bardzo skutecznym w wyciskaniu pieniędzy z użytkowników oraz z odwiedzających jego strony. Portal w 2011 roku zarobił na czysto miliard dolarów. Przy deklarowanych przez niego 845 milionach użytkowników oznacza to, że każdy przyniósł Markowi Zuckerbergowi i jego współnikom blisko 1,2 dolara zysku. Sprawdziliśmy czy polscy inwestorzy będą mogli zarobić na zapowiadany debiucie giełdowym giganta.

bić na zapowiadany debiucie giełdowym giganta.

Z szacunków serwisu Alexa wynika, że Facebook jest najpopularniejszym portalem społecznościowym w sieci.

Odwiedza go o 500 milionów internautów więcej, niż drugi w kolejności serwis Twitter. Na trzecim miejscu zestawienia plasuje się bran-

cd. str. 8

### RAMOWY PROGRAM

godz.8.00 - 10.00 - przygotowanie soisk wystawienniczych,  
godz.10.00 - rozpoczęcie Prezentacji,  
godz.10.00 - 13.00 - "młodzież przy stoiskach",  
godz.11.00 - oficjalne rozpoczęcie Prezentacji z udziałem lokalnych władz i zaproszonych gości,  
godz.12.00 - 13.00 - konkurs na najciekawszą prezentację uczelni o Puchar Starosty Powiatu i najbogatszą ofertę edukacyjną o Puchar Burmistrza, za-prezentowane każdego dnia Prezentacji,  
godz.14.00 - zakończenie Prezentacji.

### Karuzela kręć się kręć... czyli dyskusje nad Puszcą Białowieską

W ostatnich tygodniach znów głośno o Puszczy Białowieskiej. Wrócił temat poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego na cały jej obszar, wrócił temat obywatelskiego projektu w sprawie parków narodowych, którego głównym założeniem jest odebranie samorządom prawa weta co do zmiany granic parków, czy też tworzenia nowych. Po zmianach samorządy miałyby jedynie możliwość opiniowania tych zmian, jednak nie byłyby one wiążące dla resortu środowiska. Są to zagadnienia wzbudzające wiele emocji, także u mnie.

Od kiedy pamiętam temat Puszczy Białowieskiej był szeroko dyskutowany. Także moja skromna osoba kilkakrotnie coś o tym pisała. Staram się nie wypowiadać na tematy stricte przyrodnicze, ponieważ przyrodnikiem nie jestem. Tutaj pole do popisu mają naukowcy czy też leśnicy, którzy mają odpowiednie przygotowanie do poruszania związanych z tym zagadnień. Dla mnie ważniejsze są aspekty społeczno-ekonomiczne.

Jedną z rzeczy, która bardzo raz mnie w całej tej historii z Puszcą Białowieską w roli głównej, jest

ogromne upolitycznienie tematu. Nie ma co mieć złudzeń, że nagle cały sejm jest, aż tak mocno zainteresowany sposobem ochrony puszczy, poszerzeniem parku itd. Możliwe, że jakiś procent posłanek i posłów to miłośnicy przyrody białowieskiej, ideowcy, ale nie jest on duży. Liczy się elektorat i zyski jakie może przynieść takie lub inne podniesienie ręki podczas głosowania. Więc nie oszukujcie się panie i panowie samorządowcy, jeśli z analiz którejś partii wyjdzie, że warto poprzeć poprawkę odnośnie parków narodowych, to tak zróbia. Nie oszukujcie się też drodzy twórcy obywatelskiego projektu, to samo działa w drugą stronę. Więc jeśli z analiz wyniknie, że na głosowaniu na „TAK” straci się głos w kolejnych wyborach, to poprawka będzie odrzucona. Wkurzające? Bardzo, ale to polityka.

Inna sprawa, że brak jest odpowiednich rozwiązań systemowych dotyczących sytuacji takiej jaka ma miejsce w Białowieży, czy może szerzej, całym powiecie hajnowskim. Nikt nie neguje tego, że Puszcza Bia-

cd. str. 2

**UNIwersytet w Białymstoku**

**Wyznacz sobie kierunek!**

 [www.uwb.edu.pl](http://www.uwb.edu.pl)

skim Parku Narodowym. Przypomnę tylko, że w ostatnim czasie ze stanowiska dyrektora został odwołany Zdzisław Szkiruc (co piszę z dużą przykrością, bo w mojej ocenie był to jeden z najlepszych dyrektorów w ostatnich latach, bardzo chętny do współpracy, o czym sam się niejednokrotnie przekonałem). Jest to bodajże już piąta zmiana w ostatnim dziesięcioleciu. Może najpierw warto byłoby uspokoić sytuację w jeszcze nieposzerzonym parku? Bo takie zmiany ani nie służą stabilizacji firmy, ani pracowników. Nie pomagają także w planowaniu czegoś w dłuższej perspektywie, ponieważ trudno to robić skoro dyrektor zmieni się co rok-dwa.

W ostatnim czasie w TV Trwam i Radiu Maryja zostały nadane audycje na temat Puszczy Białowieskiej. Oprócz mnie wzięła w nich udział pani Elżbieta Laprus, ks. Tomasz Duszkiewicz, dr Jan Łukasiewicz oraz pan Anatol Filipczuk. Nigdy nie byłem wielkim fanem tych mediów, ale pragnę podkreślić i będą to robił zawsze, że są to jedyne media ogólnopolskie, które dopuściły to głosu ludzi mających choć trochę inne poglądy, niż te ogólnie przyjęte za poprawne polityczne. Każdy głos jakichkolwiek wątpliwości, jakiegokolwiek sprzeciwu, jest gdzie indziej przedstawiany jako krzyk ciemnogrodu, demagogia. Nie wiem gdzie w trosce o finanse gminy demagogia? Nie wiem gdzie ciemnogród w trosce o to by rządzący, choć by się waliło i paliło, na pewno dotrzymali swoich obietnic?

Już na zakończenie chciałbym napisać, że zauważam w ostatnich latach bardzo niezdrową tendencję. Samorządom narzuca się co raz więcej obowiązków (często nie dając na nie pieniędzy), a chce się odbierać co raz więcej praw. Chciałbym tylko przypomnieć paniom i panom zasiadającym na Wiejskiej, że to samorzady są podstawą funkcjonowania Państwa. Nie sejm, nie senat, ale właśnie gminy. Można

## Karuzela kręć się kręć... czyli dyskusje nad Puszcą Białowieską

cd. ze str.1

łowiecka jest naszym dziedzictwem narodowym, obszarem niezwykle cennym przyrodniczo. Tutaj panuje pełna zgoda. Ale odnoszę wrażenie, że nikt też nie chce się przyjrzeć problemom, które nękają takie gminy jak Białowieża. Z terenu parku wpływa o połowę mniejszy podatek, niż ze zwykłych lasów. To samo tyczy się lasów ochronnych, tworzonych na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe. Czy tak trudno wpisać do odpowiedniej ustawy, że cały ten podatek będzie po prostu refundowany gminom? Dla takiej Białowieży są to naprawdę duże pieniądze. A ich utrata to poważny cios, dla niedużego i tak budżetu. Inna sprawa to te mityczne sto milionów z Białowieskiego Programu Rozwoju (a według niektórych dziennikarzy nawet dwieście, oj na bogato) na inwestycje proekologiczne oferowane(?) za zgodę na poszerzenie parku (ciekawa transakcja handlowa). Po pierwsze skoro wszyscy zgadzamy się, że Puszcza Białowieska to nasze dobro narodowe, to Państwo powinno samo z siebie przekazywać środki na takie inwestycje, niezależnie czy ten park został poszerzony czy nie. No chyba, że kolejnym ministrom środowiska nie zależało wcale tak mocno na ochronie przyrody. Po drugie pieniądze te miałyby być tylko na inwestycje proekologiczne, czyli już nie np. na drogi. Skąd samorzady mają brać na to środki? Odpowie ktoś – są inne fundusze, czy to polskie czy europejskie, z nich korzystajcie. Zgoda – odpowiem – ale skąd taka biedna gminna jak Białowieża ma brać na wkład własny w te projekty? Skoro uszczupla się jej budżet o te pięćdziesiąt procent podatku? Skoro musi jeszcze znaleźć jeszcze wkład własny w projekty proekologiczne? A do tego prowadzić bieżącą działalność, utrzymać szkołę w której dzieci jest co raz mniej, co z kolei prowadzi do zmniejszenia subwencji oświatowej. Cóż, tworzy się po prostu błędne koło. Tyle tylko, że ja, czy większość mieszkańców tych terenów doskonale o tym wie. Ale czy wiedzieli o tym poprzedni ministrowie środowiska? Chyba nie. A dlaczego? A może dlatego, że nie za bardzo słuchali przedstawicieli choć by Białowieży. Mam jedynie nadzieję, że obecny minister ten słuch będzie miał lepszy. Inna sprawa, że tereny wschodnie tak długo były traktowane po macoszemu, że to chyba rządzącym powinno zależeć na ich dofinansowaniu i rozwoju. Chyba, że dalej mamy być Polską B, czy nawet C.

Kolejna sprawa to niedotrzymanie obietnic z 1996 roku. Jak rozumiem istnieje coś takiego jak ciągłość rządów i umowy podpisane przez jeden, powinny być wykonywane także przez kolejne, nawet jeśli wywodzą się z innej opcji politycznej. Otóż Białowieża swoje zobowiązania wykonała w stu procentach, a nasze Państwo? No cóż jakoś gazu, który miał być do nas doprowadzony do dziś nie widzę. Trudno więc mieszkańcom tych terenów przekonać do terazniejszych obietnic, skoro nie spełniono tych sprzed przeszło szesnastu lat.

Ważne jest również unormowanie sytuacji w samym Białowie-

im odebrać prawo weta w sprawie parków narodowych – wiem, że to veto kojarzy się niektórym z niechlubnym liberum veto, zapytam się tylko czy ktoś będzie się liczył z opinią takiej małej gminy jak Białowieża? Teraz taka sytuacja ma miejsce np. w sprawie tworzenia lasów ochronnych. I cóż? A nic, ostatnio rada białowieskiej gminy wydała negatywną opinię na temat stworzenia nowego lasu ochronnego, motywując to właśnie względami ekonomicznymi (znów nieszczęsny podatek). Może resort środowiska się wzruszył? Zapłakał nad niedolą samorządu? A skąd! Las ochronny oczywiście powstał. Ale oczywiście jak sejm zagłosuje, to się to prawo odbierze. Niestety kojarzy mi się to bardzo jednoznacznie. Z sytuacją sprzed lat dziesięćdziesiątych kiedy to w gminie rządził naczelnik i robił wszystko według zaleceń „towarzyszy” zajmujący wyższe stanowiska. Szykuje się powrót do przeszłości?

Mateusz Gutowski

 **PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA**  
IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ  
[www.pswbp.pl](http://www.pswbp.pl)

**STUDIA STACJONARNE/NIESTACJONARNE**  
MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE, PODYPLOMOWE

<p><b>STUDIA MAGISTERSKIE</b></p> <p><b>EKONOMIA NOWOŚĆ!</b> TURYSTYKA I REKREACJA ZDROWIE PUBLICZNE</p>	<p><b>STUDIA LICENCJACKIE</b></p> <p><b>BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE</b> EKONOMIA NOWOŚĆ! FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ</p>
<p><b>STUDIA INŻYNIERSKIE</b></p> <p><b>BUDOWNICTWO</b> INFORMATYKA ROLNICTWO</p>	<p><b>FILOLOGIA</b> + język angielski + język rosyjski</p> <p><b>PEDAGOGIKA</b> PIELĘGNIARSTWO RATOWNICTWO MEDYCZNE ZDROWIE PUBLICZNE</p>
<p><b>STUDIA PODYPLOMOWE</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• kierunki pedagogiczne</li> <li>• kierunki ekonomiczne</li> <li>• kierunki informatyczne</li> <li>• kierunki związane z rolnictwem</li> <li>• kierunki związane ze zdrowiem</li> </ul>	<p><b>SOCJOLOGIA</b> TURYSTYKA I REKREACJA ZARZĄDZANIE</p> <p><b>MECHANIKA I BUDOWA MASZYN*</b> FIZJOTERAPIA* GOSPODARKA PRZESTRZENNA*</p> <p><small>*POŁĄCZENIE PRZEZ MOŚCI</small></p>

**REKRUTACJA:** tel. 83 344 99 30, e-mail: [rekrutacja@pswbp.pl](mailto:rekrutacja@pswbp.pl)



**Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna  
w Białymstoku**

**Studiuuj w NWSP**

**PEDAGOGIKA**  
Studia I i II stopnia

**PSYCHOLOGIA**  
Studia jednolite magisterskie

**PRACA SOCJALNA**  
Studia I stopnia

**BEZPIECZEŃSTWO  
WEWNĘTRZNE**  
Studia I stopnia

tel. 85 74-20-199, 85 74-20-166

Al. Jana Pawła II 91 [www.nwsp.bialystok.pl](http://www.nwsp.bialystok.pl)

## To była inna POLSKA

Dane statystyczne mogą być dobrym przewodnikiem po kraju. Wiedzia o tym Edward Szturm de Sztrem, statystyk i demograf, od 1929 r. do wybuchu wojny prezes Głównego Urzędu Statystycznego. To z jego inicjatywy zaczął się ukazywać „Mały Rocznik Statystyczny”. W przedmowie do pierwszego rocznika, z 1930 r., prezes GUS napisał, że ma on utrwalić wiadomości na temat: „Czym jest istotnie dzisiejsza Polska”. Te słowa Szturm de Sztrem powtórzył w przedmowie do 10. rocznika z 1939 r. Wydano go w czerwcu w rekordowym nakładzie 100 tys. egzemplarzy – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zalecało „Mały Rocznik Statystyczny” jako materiał pomocniczy dla szkół. Nigdy nim nie był.

1 września 1939 r. hitlerowskie Niemcy dokonały agresji na Polskę. Państwo zrodzone dzięki I wojnie światowej odeszło w niebyt po kilku tygodniach od rozpoczęcia II wojny światowej. Odrodziło się w zupełnie innym kształcie w latach 1944-1945. I choć po zmianach ustrojowych w 1989 r. władze nazywają obecną Polskę bezpośrednią kontynuatorką Polski międzywojennej (podkreśla to umieszczona w konstytucji druga nazwa państwa – Trzecia Rzeczpospolita), nie zmienia to faktu, że Polska dzisiejsza jest zupełnie niepodobna do Polski sprzed 1 września 1939 r. Dowodzą tego dawne publikacje GUS uczące, czym był istotnie tamten kraj.

W 1939 r., wraz z ziemiami odzyskanymi (tak oficjalnie nazywano Zaolzie), Polska zajmowała 389.720 km kw. (o 77 tys. km kw. więcej niż obecnie). Spośród państw leżących wyłącznie w Europie ustępowała jedynie Niemcom, Francji, Hiszpanii i Szwecji. Najdalej wysunięty na północ punkt kraju znajdował się w okolicach Brasławia (województwo wileńskie), na południe – Kosowa (województwo stanisławowskie), na wschód – Dżisny (województwo wileńskie), a na zachodzie – Międzychodu (województwo poznańskie). Obecnie tylko Międzychód leży w Polsce – od granicy zachodniej oddziela go całe województwo lubuskie. Dawne powiaty dziśnieński i brasławski znajdują się na terenie Białorusi, a kosowski – na Ukrainie.

W 1939 r. Polska dzieliła się administracyjnie na m.st. Warszawę oraz 16 województw, z których siedmiu – wileńskiego, nowogródzkiego, wołyńskiego, poleskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i lwowskiego próżno szukać na jej współczesnej mapie.

Polska należała nie tylko do największych, lecz także do najludniejszych państw europejskich. Ostatni przedwojenny rocznik statystyczny szacował liczbę mieszkańców na 35,1 mln – więcej, niż miała np. ówczesna Hiszpania czy Turcja. Spośród państw położonych wyłącznie w Europie Polska pod względem liczby ludności ustępowała jedynie Anglii, Włochom, Niemcom i Francji.

Kim byli mieszkańcy tego dużego europejskiego kraju? Najpeł-

niej przedstawił ich drugi spis powszechny, przeprowadzony 9 grudnia 1931 r., gdy Polska wkroczyła w 14. rok niepodległości. W czasie spisu nie pytano o narodowość. Zadano dwa inne – ważne dla określenia tożsamości – pytania: o „język ojczysty” i „wyznaną religię”.

Spośród 32,1 mln ówczesnych mieszkańców ponad 10 mln za język ojczysty uznało inny język niż polski. Dla 3,2 mln obywateli językiem ojczystym był ukraiński, dla prawie

2,5 mln – jidysz, dla 1,2 mln – ruski (starobiałoruski), dla prawie miliona – białoruski, dla 740 tys. – niemiecki, dla ćwierć miliona – hebrajski, dla 138 tys. – rosyjski, dla 83 tys. – litewski. Ponad 700 tys. spośród 1,13 mln mieszkańców Polesia nazwało język ojczysty tutejszym. Określenie tutejszy pojawiło się w czasie spisu w 1921 r. – oznaczało nie tylko język, ale i narodowość.

Choć język polski jako ojczysty zadeklarowało jedynie niespełna 22 mln mieszkańców, jest to liczba zawyżona ze względu na naciśki ze strony komisarzy spisowych i dokonywane przez nich fałszerstwa – dotyczyły one głównie ludności białoruskiej i ukraińskiej.

Niespełna 20,7 mln mieszkańców Polski określiło siebie w 1931 r. jako wyznawców religii rzymskokatolickiej i ormiańskokatolickiej. Zgodnie ze spisem w Polsce było wówczas 3,8 mln prawosławnych, 3,3 mln grekokatolików, 3,1 mln wyznawców judaizmu, ponad 800 tys. ewangelików (protestantów).

W 1931 r. 72,8% ludności Polski mieszkało na wsi, 27,2% – w miastach. W porównaniu ze spisem z 1921 r. ludność miast wzrosła tylko o 2,6%. Polska do 1939 r. pozostawała państwem o zdecydowanej przewadze ludności wiejskiej.

Komisarze spisowi doliczyli się w 1931 r. prawie 6,4 mln mieszkań, w których było łącznie niecałe 11,8 mln izb mieszkalnych. Statystycznie jedną izbę zajmowały trzy osoby. Zgodnie z ustaleniami rachmistrzów 10,45 mln osób mieszkało w lokalach, w których na jedną izbę przypadła co najmniej cztery osoby.

5,2 mln spośród tych 6,4 mln mieszkań stanowiły lokale jedno- i dwuizbowe.

Jednoizbowych było 3 mln, prawie wszystkie miały – jak to określono w dokumentach spisowych – „urządzenie kuchenne”. W takich lokalach mieszkało 13,7 mln obywateli. Komisarze spisowi byli na tę sytuację przygotowani, w arkuszu pomocniczym bowiem znajdowało się pytanie: „Czy mieszkanie składa się wyłącznie z izby kuchennej?”.

Najgorzej wyglądała sytuacja na wsi. W województwie kieleckim, zaliczanym do województw centralnych – lepiej rozwiniętych niż wschodnie – 2,2 mln mieszkańców wsi zajmowało 414,5 tys. mieszkań (w tym 260 tys. jednoizbowych) z 603 tys. izbami. Połowa ludności wiejskiej województwa zajmowała lokale, w których jedną izbę dzieliły co najmniej cztery osoby.

W Warszawie w takich warunkach mieszkało 23,4% ludności. Dla porównania w Rzymie – 8%, w Pradze – 6%, w Paryżu – 0,7%, w Berlinie –

cd. str. 4



**UNIwersytet**  
PRZYRODNICZO-HUMANISTYCZNY W SIEDLCACH

**Ułóż z nami  
swoją przyszłość!**

Zapraszamy na:  
**DRZWI OTWARTE**  
8 marca 2012 r. godz. 10-14  
Siedlce, ul. 3 Maja 54

[www.rekrutacja.uph.edu.pl](http://www.rekrutacja.uph.edu.pl)



**UMCS**  
UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
W LUBLINIE

Uniwersytet Marii Curie – Skłodowskiej to największa Uczelnia publiczna we wschodniej Polsce. Kształcimy na 11 Wydziałach. UMCS ma ugruntowaną pozycję w zakresie nauczania kierunków ścisłych, od lat dużym zainteresowaniem cieszą się nauki przyrodnicze, matematyka czy informatyka.

Nauki humanistyczne, neofilologie, dziennikarstwo – to również domena naszej Uczelni. Kształcimy zarówno prawników, ekonomistów, jak i artystów.

Co roku proponujemy nowe kierunki studiów oraz wprowadzamy podążające za zmianami na rynku pracy specjalizacje. Posiadamy znakomicie wykształconą kadrę naukową, dobrze wyposażone laboratoria i biblioteki oraz nowoczesne sale wykładowe. Dogodna infrastruktura i bogate zaplecze Miasteczka Akademickiego sprawiają, że jesteśmy Uczelnią przyjazną studentom.

#### Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej:

- Wydział Artystyczny
- Wydział Biologii i Biotechnologii
- Wydział Chemii
- Wydział Ekonomiczny
- Wydział Filozofii i Socjologii
- Wydział Humanistyczny
- Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki
- Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej
- Wydział Pedagogiki i Psychologii
- Wydział Politologii
- Wydział Prawa i Administracji

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ: [www.umcs.lublin.pl](http://www.umcs.lublin.pl) [www.irk.umcs.lublin.pl](http://www.irk.umcs.lublin.pl)

## To była inna POLSKA

cd. ze str. 3

0,3%. Spośród 618,8 tys. budynków w polskich miastach w 1931 r. elektryczność była w 234,3 tys., wodociąg – w 90,2 tys., a kanalizacja – w 80 tys. Jedynie co 10. budynek (61,7 tys.) miał wszystkie instalacje. Ta sytuacja w zasadzie nie zmieniła się do wybuchu wojny.

„Wśród krajów, dla których rozporządzamy danymi w sprawie wielkości mieszkań, szczególnie Polska wyróżnia się niekorzystnymi warunkami”, ubolewała Jadwiga Niebukówna w kwartalniku GUS „Statystyka Pracy” (Zeszyt nr 1 z 1939 r.). Przedwojenne roczniki statystyczne nie zawierają informacji o wyposażeniu domów wiejskich w media, bo niemal ich nie było.

Dla osoby, która na przełomie 1931 i 1932 r. nie skończyła roku, prognozowana dalsza długość życia wynosiła 48,2 lat (dla mężczyzny) lub 51,4 (dla kobiety). Dalsza długość życia dla osób, które miały wówczas kilka lat, wyglądała lepiej: dla trzylatka – 57,7, a trzylatki – 59,4.

W 1923 r. na 10 tys. mieszkańców Polski przypadało 2,4 lekarza, w 1938 r. – 3,7 (w podobnym okresie ten wskaźnik wynosił w Bułgarii – 4,5, w Niemczech – 7,3, na Łotwie – 7,9, na Węgrzech – 11,2). Jednak dostęp do lekarza był bardzo zróżnicowany. W Warszawie na 10 tys. mieszkańców przypadało 22 lekarzy, a w otaczającym stolicę województwie warszawskim – dwóch. Jeszcze gorszy wskaźnik był w województwach wołyńskim, poleskim i nowogródzkim.

Spośród 12.917 lekarzy w Polsce w 1938 r. jedynie 1466 pracowało na wsi, na której mieszkało ok. 70% ludności kraju. „Są wsie, w których brak w pewnych latach roczników szkolnych i rekruckich, bo kiedyś wytepiła w nich dzieci epidemia. Choroby społeczne panoszą się niemal bezkarnie. Lekarz jest niedostępnym luksusem. Przywozi się go w ostatniej chwili – z księdzem”, pisał dr Stefan Giebocki w pracy nadesłanej na zorganizowany w 1936 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych konkurs „Pamiętniki lekarzy”. Podsumowując relacje medyków, przewodniczący jury Melchior Wańkowicz konstatawał: „Zdrowie ludzkie w Polsce, oglądane ich oczami całkiem z bliska, daje obraz przerażający”.

Złe wyżywienie i warunki mieszkaniowe (brak toalety, bieżącej wody, zimno, wilgoć), brak opieki lekarskiej sprawiały, że w Polsce wyższe niż w rozwiniętych państwach europejskich były wskaźniki umieralności na tzw. choroby nagminne (dur brzuszny, odrę, grypę, błonicę, czerwonkę), gruźlicę oraz zapalenie płuc – odpowiednio 13,2, 17,6 i 15,5 zgonów na 10 tys. mieszkańców (w Anglii odpowiednio 7,1, 5,9 i 7,2, w Czechosłowacji – 8,9, 11,4 i 12,9).

23,1% mieszkańców Polski w 1931 r. nie umiało czytać ani pisać. W województwie śląskim było jedynie 1,5% analfabetów, w War-

szawie – 10%, za to w województwach poleskim i wołyńskim prawie połowa. Mimo wprowadzenia już w 1919 r. obowiązkowej edukacji (siedmioletnia szkoła powszechna) problemu analfabetyzmu – w skali całego kraju – nie udało się rozwiązać do wybuchu wojny. Zgodnie z danymi statystycznymi, od wprowadzenia w 1932 r. tzw. jędrzejewiczowskiej reformy szkolnictwa do roku szkolnego 1938/1939 poza obowiązkiem szkolnym pozostawało – w zależności od roku – od 9,4 do 11,7% dzieci w wieku 7-13 lat (ok. 0,5 mln). W województwie wołyńskim w roku szkolnym 1937/1938 obowiązek szkolny obejmował 71,6% dzieci, w tym 62,3% siedmiolatków i 49,9% 13-latków.

Do ok. 10% w skali kraju uczniów niezapisanych do szkoły Marian Falski, w latach 30. pracownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, doliczał jeszcze 10% zapisanych, ale niepodejmujących nauki lub przerywających ją w czasie roku.

Choć szkoła powszechna dla dzieci kończących na niej naukę była siedmioletnia, to z powodu braku nauczycieli i pomieszczeń (szkoły organizowano bardzo często w wynajętych izbach chłopskich) w wielu wsiach realizowano jedynie program czterech klas. Ich ukończenie nie dawało prawa kontynuowania nauki w gimnazjum. Do wybuchu wojny nie rozwiązano problemu bazy lokalowej szkół powszechnych, nowych obiektów budowano niewiele, za to przyrost naturalny był bardzo wysoki (problem braku lokali rozwiązano dopiero po II wojnie światowej, m.in. z pomocą akcji „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie”).

Edukacja większości uczniów kończyła się na etapie szkoły powszechnej. W roku szkolnym (akademickim) 1936/1937 szkoły powszechne ukończyło 262,7 tys. uczniów, egzamin dojrzałości zdało 15 tys. abiturientów, a dyplomy wyższych uczelni uzyskało 6114 osób.

W końcu lat 30. w USA było 215 odbiorników radiowych na tysiąc mieszkańców, w Danii – 201, w Szwecji – 195, w Anglii – 187, w Niemczech – 154, we Francji – 112. W Polsce jedynie Warszawa zbliżała się do tych wyników – miała 104 radioodbiorniki na tysiąc abonentów. W województwie warszawskim było ich tylko 38, w białostockim – 19, w nowogródzkim – 11, w wołyńskim i stanisławowskim – 10 (jedno radio na sto osób), a w tarnopolskim – 9. Na wsi korzystano niemal wyłącznie z radioodbiorników

wyposażonych w detektory kryształkowe (karierę w latach 30. zrobił wynaleziony przez Wilhelma Rotkiewicza detefon), bo w przeciwieństwie do aparatów lampowych nie potrzebowały zasilania elektrycznego. W 1939 r. bez światła elektrycznego, zdani na lampy

naftowe byli mieszkańcy 97% wsi w Polsce. Moc wszystkich elektrowni w kraju wynosiła niecałe 1,7 tys. megawatów (wybudowana w latach 70. elektrownia Kozienice miała większą moc), a produkcja energii elektrycznej w Polsce była ponaddwukrotnie mniejsza niż w Szwecji, pięciokrotnie mniej-

cd. str. 6

### Polska dzisiejsza jest zupełnie niepodobna do tej sprzed 1 września 1939 r.



WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ  
IM. STANISŁAWA STASZICA W BIAŁYMSTOKU

**zaprasza na studia**

**psychologia**  
**bezpieczeństwo narodowe**  
**administracja**  
**filozofia**  
**gospodarka przestrzenna**  
**informatyka**  
**kulturoznawstwo**  
**pedagogika**  
**stosunki międzynarodowe**  
**zdrowie publiczne**  
**filologia - lingwistyka stosowana**

**nowy kierunek**

**Dziennikarstwo**  
**i komunikacja społeczna**

**WSAP jest super!**

[wsap.edu.pl](http://wsap.edu.pl)

# To oni tak naprawdę zarobią na ACTA

Mają wyłączne prawo do Kubusia Puchatka, królowy Śnieżki, czy hrabiego Drakuli. To im trzeba zapłacić za nagranie Happy Birthday. To oni nie chcą darmowego udostępniania muzyki i filmów w sieci. Dlaczego?

Na marketingowej eksploatacji Kubusia Puchatka Walt Disney zarabiał po sześć miliardów dolarów rocznie - głównie dzięki sprzedaży licencji, takim firmom jak Mattel, czy Kimberly Clark, które produkowały zabawki, czy artykuły papierniczne z wizerunkiem misia. Tak było jednak tylko do 2007 roku, bo wtedy koncern ostatecznie przegrał batalię sądową o prawa do postaci Kubusia Puchatka ze spadkobiercami firmy, która jako pierwsza odkupiła je od A.A. Milne, autora opowiadania o misiu. Teraz - jak pisze portal Platine.pl - Disney musi oddawać 2 procent rocznie, bo tylko tyle według umowy należy się prawowitym właścicielom praw autorskich.

Z udzielania licencji na wykorzystanie materiałów, koncern CBS zarobił w zeszłym roku około 1,6 miliarda dolarów. To oni mają prawa do nagrań Louisa Armstronga, Franka Sinatry, Elvisa Presleya, Raya Charlesa czy Boba Dylana i wielu innych kultowych artystów lat 70., 80., i 90 - Aerosmith, Davida Bowie, czy Kate Bush - żeby wymienić kilku. Każde wykorzystanie utwo-

ru tych artystów związane jest z koniecznością wystąpienia o zgodę i zapłaty tantiem.

Pięć największych koncernów medialnych zarabia rocznie setki miliardów dolarów na obrocie towarami chronionymi przez prawa do własności intelektualnej. To oni nie chcą zmiany status quo, którego broni taka ustawa jak ACTA. Time Warner - jak przypomina Platine.pl - zarabia nawet na samych protestach wokół ACTA, bezpośrednio. Jak?

Protestujący z grupy Anonymous zasłaniają twarze maską z wizerunkiem Guya Fawkesa, XVII-wiecznego rewolucjonisty - taką samą jaką nosił V, główny bohater V jak Vendetta. Film został wyprodukowany w 2006 roku przez Warner Brothers i, jak się okazuje, Warner zastrzegł prawa do jego wizerunku, co oznacza, że od każdej maski pobierana jest opłata licencyjna. Od czasu protestów maska jest najlepiej sprzedającym się gadżetem na Amazonie. Jak wynika z wycień New York Times, Time Warner zarobił na niej już 28 milionów dolarów.



Na zdjęciu: Jeffrey R. Immelt, szef General Electric

1. General Electric - Jeffrey R. Immelt

Przychody firmy w 2010 roku: 151,628 miliardów dolarów

Zysk: 11,644 miliardów dolarów

Zarobki prezesa: 9,62 mln dolarów

Ten koncern nie kojarzy się bezpośrednio z przemysłem rozrywkowym, jednak to właśnie do General Electric należą takie wytwórnie filmowe i muzyczne jak Universal Pictures, NBC Universal oraz Focus Features. Ponadto koncern jest właścicielem 26 stacji telewizyjnych w Stanach Zjednoczonych, w tym sieci NBC, Telemundo, oraz sieci kablowych MSNBC, Bravo oraz Sci Fi Channel.

Szefem tego największego koncernu medialnego świata jest Jeffrey R. Immelt. Rządzona przez niego firma zajmuje 6 miejsce w rankingu 500 największych przedsiębiorstw świata miesięcznika Fortune, a mimo to jej szef ze swoimi zarobkami rzędu nieco ponad 9 milionów dolarów rocznie załapał się zaledwie na 145 pozycję na liście najlepiej opłacanych CEO według miesięcznika Forbes. Jak wynika z wycień gazety, Immelt w ciągu pięciu lat zarobił 53 miliony dolarów. Szefem General Electric jest od 10 lat.

Ile wynoszą roczne wpływy z tytułu posiadanych przez firmę praw autorskich? Nie wiadomo. Wiadomo tylko, że firma podobnie jak inne, broni swoich

cd. str. 7



## NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM W BIAŁYMSTOKU

### REWALIDACJI, RESOCJALIZACJI I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

XX LAT

## ZAPRASZAMY NA STUDIA

#### SPECJALNOŚCI KSZTAŁCENIA

- RESOCJALIZACJA
- WYCHOWANIE W RODZINIE
- PEDAGOGIKA SPECJALNA
- PEDAGOGIKA NIEPEŁNOSPRAWNYCH INTELEKTUALNIE
- PEDAGOGIKA WCZESNOSZKOLNA I PRZEDSZKOLNA
- PEDAGOGIKA KORCZAKA
- WYCHOWANIE FIZYCZNE
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA I KOMPENSACYJNA

#### DYPLOM LICENCJATA

AKADEMIA PEDAGOGIKI SPECJALNEJ  
im. Marii Grzegorzewskiej  
w WARSZAWIE

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU  
im. Jędrzeja Śniadeckiego  
w GDAŃSKU



**TO MY TWORZYMY ELITE**

#### ABSOLWENCI KOLEGIUM PRACUJĄ

- Szkoły podstawowe, gimnazjalne, specjalne i przedszkola
- Instytucje resocjalizacyjne, zakłady poprawcze i karne
- kuratela sądowa, policja, wojsko
- Ośrodki pomocy społecznej, poradnie, domy dziecka
- Instytucje rehabilitacyjne, lecznicze, terapeutyczne, szpitale
- Kluby sportowe, rekreacyjne, biznes sportu

#### W KOLEGIUM UZYSKASZ

- DWA DYPLOMY studiów wyższych
- Dwa kierunki studiów jednocześnie
- Obozy sportowe zimowe i letnie, sekcje sportowe
- Kursy psychopedagogiczne, instruktorskie i trenerskie
- Praktyki i staże zagraniczne
- Warsztaty psychoterapeutyczne, penitencjarne
- socjoterapeutyczne,
- Najlepsza kadra uniwersytecka i sportowa

## DOLAĆ DO NAS!

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM W BIAŁYMSTOKU  
Białystok, ul. Konopnickiej 3  
tel. 85 732 22 42

Szczegółowe informacje  
[www.kolegium.eu](http://www.kolegium.eu)

www.umb.edu.pl



## Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

**WYDZIAŁ LEKARSKI Z ODDZIAŁEM STOMATOLOGII  
I ODDZIAŁEM NAUCZANIA W JĘZYKU ANGIELSKIM**

- LEKARSKI
- LEKARSKO-DENTYSTYCZNY
- TECHNIKI DENTYSTYCZNE

**WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY Z ODDZIAŁEM MEDYCYNY LABORATORYJNEJ**

- ANALITYKA MEDYCZNA
- FARMACJA
- KOSMETOLOGIA

**WYDZIAŁ NAUK O ZDROWIU**

- DIETETYKA
- ELEKTROLOGIA
- FIZJOTERAPIA
- LOGOPEDIA Z FONOAUDIOLOGIA
- PIELĘGNIARSTWO
- POŁOŻNICTWO
- RATOWNICTWO MEDYCZNE
- ZDROWIE PUBLICZNE

OFERUJEMY STUDIA  
STACJONARNE I NIESTACJONARNE  
zapraszamy



**Biuro Promocji i Rekrutacji UMB**  
ul. Jana Kilińskiego 1, 15-089 Białystok, tel. 85 748 54 73, e-mail: brip@umb.edu.pl

W całym województwie tarnopolskim, przez które przebiegała szosa zaleszczycka, w 1939 r. było zarejestrowanych 350 samochodów (jeden na 5 tys. mieszkańców). W 1938 r. na tysiąc mieszkańców przypadało w Polsce 10 samochodów, podczas gdy w Anglii i we Francji ponad 500, w Szwecji – 305, w Niemczech – 251, we Włoszech – 100, w Czechosłowacji – 69.

W najlepszym dla Polskich Linii Lotniczych przedwojennym roku, 1937, przewieziono 37 tys. pasażerów. W tym samym roku z Polski w podróż za granicę udało się 65,2 tys. osób, a w 1938 r.

– 88,9 tys. Te dane nie objęły osób, którym wydano paszporty emigracyjne.

W 1937 r. opuściło Polskę 102,4 tys. emigrantów, rok później – 129,1 tys. (w całym 20-leciu ok. 2 mln). W Gdyni, poza portem, powstał Obóz Emigracyjny, w którym przygotowywano chętnych do wyjazdu z kraju – dzięki specjalnej bocznicy kolejowej emigranci byli dowożeni wprost pod burtę statku (ten epizod polskiej historii przypomni powstające w Gdyni Muzeum Emigracji).



Rodzina bezrobotnego na jednej z ulic Krakowa w 1932r.

Mimo sukcesów – budowy Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego – II RP do końca swego istnienia nie zdołała osiągnąć poziomu rozwoju gospodarczego z roku 1913. Tymczasem liczba ludności w kraju wzrosła z 27,4 mln w 1921 r. do 35,1 mln w 1939 r. Zbigniew Landau i Jerzy Tomaszewski wyliczyli, że w porównaniu z 1913 r. spadek produkcji przemysłowej na jednego mieszkańca w 1938 r. – roku najlepszej koniunktury – wynosił 18%. To – jak podkreślali – świadczyło „o uwstecznieniu naszej gospodarki, o wzroście zacofania w porównaniu z innymi krajami”.

*Krzysztof Pilawski*

Przedruk za zgodą Redakcji z „Przeglądu” Nr45(619)

## To była inna POLSKA

cd.z e str. 4

sza niż we Francji, siedmiokrotnie mniejsza niż w Anglii i 14-krotnie mniejsza niż w Niemczech. Wydobyte podstawowego surowca energetycznego – węgla kamiennego – do końca II RP było mniejsze niż w 1913 r.

w kopalniach, które znalazły się w składzie państwa polskiego (wydobyto w nich wówczas 41 mln ton, w 1938 r. – 38,1 mln).

Obywatele przedwojennej Polski rzadko słuchali radia, ale jeszcze rzadziej korzystali z telefonu. W 1938 r. w kraju było zarejestrowanych 299 tys. aparatów telefonicznych należących do 225 tys. abonentów. Na tysiąc mieszkańców Polska miała siedem telefonów, Czechosłowacja – 15, Łotwa – 39, Niemcy – 53, Anglia – 64, Dania – 113. Obywatele polscy nie nadrabiali zaległości w komunikacji, wysyłając telegramy i listy. W 1937 r. w Polsce nadano 95 telegramów na tysiąc mieszkańców, w Anglii ten wskaźnik wynosił 1418, w Grecji – 697, w Czechosłowacji – 310, w Szwecji – 753. W tym samym roku na jednego obywatela przypadało 26 nadanych przesyłek listowych (na jednego Belga – 53, Francuza – 144).

Przedwojenna Polska miała nieźle rozwinięty transport kolejowy (choć przewoziła mniej pasażerów niż kolej czechosłowacka, nie wspominając o angielskiej czy niemieckiej), za to pod względem transportu drogowego Polska do wybuchu wojny pozostała państwem zacofanym. 1 stycznia w całym kraju było zarejestrowanych niespełna 42 tys. samochodów, wliczając w to ciężarówki, autobusy i taksówki.

**Politechnika Białostocka**



**DZIEŃ OTWARTY 24 marca (sobota) 2012 r.**

Rekrutacja, ul. Wiejska 45c, 15-351 Białystok,  
e-mail: rekrutacja@pb.edu.pl, tel. 85 746 90 34, 85 746 90 37

**www.pb.edu.pl**



W

ZAMIEJSCOWY

# WYDZIAŁ LEŚNY

POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ W HAJNÓWCE

JEDYNY TAKI KIERUNEK W PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ POLSCE!

studia I stopnia stacjonarne i niestacjonarne

**LEŚNICTWO**

specjalność:  
gospodarowanie na obszarach  
przyrodniczo cennych

[www.zwl.pb.edu.pl](http://www.zwl.pb.edu.pl)

ul. Piłsudskiego 8, 17-100 Hajnówka, tel. 85 682 95 00



Moim zdaniem

## W czyim interesie ?

Od kilku dni rządząca nami łaskawie Platforma Obywatelska- wspomagana ochoczo przez media - próbuje nam wmówić, że podniesienie wieku emerytalnego to być albo nie być przyszłych emerytów. Jeśli wieku emerytalnego nie podniesiemy to będziemy otrzymywać głodowe emerytury, jeśli go podniesiemy to wzrosną one znacznie np. kobietom o 50 proc. (jak niektórzy przedstawiciele rządu podają z aktualnej średniej 2200 do 3500 zł. Czy znacie Państwo taka emerytkę, która otrzymuje ponad dwa tysiące emerytury, bo ja nie. Już jednak posługiwanie się średnią jest zwykłą nieuczciwością, bo jak się mają zarobki sprzedawczyni, która zarabia minimalną pensję do choćby kilkunastu tysięcy posłanki (średnia wyniesie ponad 6 000 , na które ta pierwsza musi pracować minimum cztery miesiące) nie wspominając o kilkuset tysięcznych zarobkach m. tzw. menadżerów.

Znów jak przed trzynastu laty mamy się przyszłych emerytów palmami na egzotycznych wyspach, obiecując gruszki na wierzbie.

Kolejne kłamstwa jakimi nas się karmi to powoływanie się na inne kraje, które podnoszą wiek emerytalny oraz wzrost długości życia. Nic się jednak nie wspomina o tym, że np., Francja podniosła wprawdzie wiek emerytalny o dwa lata ale z 60 na 62 lata, czy też o tym, że średnia życia w Polsce jest mniejsza o 10 lat od tej na zachodzie.

Czy podniesienie wieku emerytalnego rozwiąże jakikolwiek problem? Moim zdaniem nie tylko, że nie rozwiąże, lecz pogłębi.

Problemy z brakiem pieniędzy w ZUS na wypłatę emerytur rozpoczęły się wraz z utworzeniem Otwartych Funduszy Emerytalnych. Naszą reformę wzorowaliśmy na Chile, która już wtedy z niej się wycofywała. Zdecydowana większość tzw. starych demokracji stosuje system solidarnościowy polegający na tym, że przyszli emeryci finansują ze swoich składek emerytury obecnych. System ten funkcjonował dobrze dopóki był dodatni przyrost naturalny, gdy radykalnie zmalał zaczęły się problemy. Mimo to żadne z Państw starej Europy z niego nie zrezygnowało. Dlaczego? To oczywiste, każde inne

cd. str. 8

## To oni tak naprawdę zarobią na ACTA

cd. ze str. 5

rodowych sreber jak ognia. To właśnie Universal Pictures jest właścicielem praw do kultowego Dracula z 1930 roku z udziałem Bela Lugosi. I nie chodzi tylko o kreację tego aktora - chodzi o wizerunek księcia Drakuli w długim czarnym płaszczu na czerwonej podpince, wysokim kołnierzem i orlim nosem. Jakiegokolwiek wykorzystanie tego wizerunku wiąże się z koniecznością zapłaty albo zapłaty tantiemów - jeśli chodzi o wykorzystanie fragmentu filmu, zaś jakakolwiek reinterpretacja wizerunku Drakuli wymaga zgody właściciela praw autorskich.

W 1966 roku spadkobiercy Lugosiego - jego żona i syn, wnieśli sprawę do sądu, żaląc się, że wytwórnia od 1960 roku zawarła wiele umów licencyjnych, udzielając prawa do wykorzystania wizerunku Drakuli np. w reklamach, i nie wypłaciła im tantiemów. Sąd pierwszej instancji zasądził na korzyść rodziny aktora, jednak sąd apelacyjny w Kalifornii zmienił wyrok. Była to bezprecedensowa sprawa, której rozstrzygnięcie dotyczyło tego, czy wynagrodzenie z tytułu umowy zwartej z aktorem po śmierci jest należne jego spadkobiercom. Sąd uznał, że tak nie jest, jeśli owe prawa nie zostaną przeniesione w testamencie.

Sprawa ta była także podstawą do ustanowienia w 1986 roku tzw. The California Celebrities Rights Act, który mówił o tym, że spadkobiercy nie mają prawa do wizerunku celebrytów. Prawa te pozostają w rękach wytwórni, z którą zmarły miał kontrakt, do czasu 70 lat od jego śmierci.

portal Platine.pl z Grupy Money.pl.



Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku od szeregu lat należy do czołówki uczelni niepaństwowych w Polsce. Jak podają: miesięcznik „Perspektywy” oraz dziennik „Rzeczpospolita”, w 2011r. WSiFiZ uplasowała się na 1 miejscu w Białymstoku w rankingu niepublicznych uczelni magisterskich. Posiada bazę materialną na poziomie europejskim i największą w uczelniach niepaństwowych ofertę kierunków studiów. Studenci mają do wyboru 12 kierunków studiów i ponad 40 specjalności z zakresu nauk ekonomicznych, społecznych, humanistycznych, filologicznych i technicznych. Uczelnia zgodnie z decyzjami Ministerstwa prowadzi nauczanie w uczelni macierzystej w Białymstoku, Filii w Elku i wydziale zamiejscowym w Ostrowi Mazowieckiej. Absolwenci Uczelni znajdują zatrudnienie w instytucjach gospodarczych regionu i kraju. Wielu z nich rozpoczęło samodzielną działalność gospodarczą. Prowadzone przez Uczelnię badania losów absolwentów wykazują, że są oni w stanie znaleźć dla siebie satysfakcjonujące miejsce pracy i spełnić oczekiwania pracodawców.

Zapraszamy na studia na kierunkach:

- zarządzanie
- finanse i rachunkowość
- informatyka i ekonometria
- gospodarka przestrzenna
- europeistyka
- filologia angielska
- budownictwo (Elk)
- ekonomia (Ostrow Mazowiecka)

[www.wsfiz.edu.pl](http://www.wsfiz.edu.pl)

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, tel. 85 678 58 46



**Bank Spółdzielczy w Brańsku**  
Grupa BPS

Jeśli ukończyłeś 18 lat, jesteś uczniem szkoły średniej lub studentem szkoły wyższej i nie ukończyłeś 25 roku życia, to idealne rozwiązanie dla Ciebie!

**UNIKONTO STUDENT**

- Bez opłat:**
  - za otwarcie i prowadzenie rachunku
  - za realizację wpłat i wypłat gotówkowych na rachunek własny
  - za usługi związane z obsługą rachunku przez internet
- Łatwy i szybki dostęp do środków na rachunku** dzięki karcie VISA Electron i sieci **bezprowizyjnych bankomatów** Banków Spółdzielczych i BGŻ
- Informacje o rachunku w formie komunikatów SMS**
- Lokowanie nadwyżek finansowych** na korzystnie oprocentowanych lokatach internetowych INTER-MAX

**Zostań naszym Klientem!**

*Bank dla Ciebie* [www.bsbransk.pl](http://www.bsbransk.pl)

## Sprawdź, ile zarabia Facebook

cd. ze str. 1

zowy portal LinkedIn ze 110 milionami użytkowników miesięcznie.

Sam Facebook w swoim prospekcie emisyjnym, pisze o 845 milionach aktywnych użytkowników. To ponad 10 proc. światowej populacji. Każdego dnia zamieszczają 2,7 miliarda komentarzy i znaczników. Lubią to!

Co więcej, użytkownicy poświęcają serwisowi coraz więcej czasu. W grudniu minionego roku internauci z USA korzystali z Facebooka średnio przez 7 godzin dziennie, co oznacza 32 procentowy wzrost w stosunku do roku ubiegłego - wynika z analizy firmy badawczej ComScore. Także raport agencji Nielsen pokazuje miazdzącą przewagę Facebooka nad innymi społecznościówkami jeśli chodzi o umiejętność zaskarbiania sobie wierności internautów.

W Polsce największym konkurentem Facebooka jest serwis Nasza-Klasa, obecnie NK.pl. We wrześniu 2011 roku amerykańskiemu gigantowi udało się wyprzedzić polski portal pod względem liczby internautów odwiedzających stronę.

Od tego czasu przewaga Facebooka stale rośnie.

W listopadzie 2011 roku liczba osób odwiedzających tę stronę wyniosła dokładnie 12 346 584 użytkowników.

Gigant z Palo Alto wie niemal wszystko o zainteresowaniach swoich użytkowników. Firma stworzona i w ponad 30 procentach kontrolowana przez Marka Zuckerberga ma wgląd w to jakie mają hobby, co czytają, jakiej muzyki słuchają, jakich mają znajomych, co lubią, gdzie mieszkają, podróżują, jak głosują, co kupują i gdzie pracują. To wszystko przekłada się na gigantyczne zyski.

### Facebook po mistrzowsku wyciska pieniądze

W ubiegłym roku przychody Facebooka przekroczyły 3,7 mld dolarów. Czysty zysk sięgnął miliarda dolarów. To olbrzymi wzrost, w 2010 roku przychody i zyski portalu były o blisko połowę niższe.

Wartość Facebooka szacowana jest na 100 mld dolarów. Dla porównania, oszacowana przez portal techcrunch.com, wartość NK.pl to tylko 146 mln złotych. Różnice widać też w zatrudnieniu: Facebook - dwa tysiące osób, NK.pl - dziesięciokrotnie mniej.

- Facebook w zdecydowanej większości zarabia na reklamach zamieszczanych na jego stronach, w tym w niewielkim stopniu na sponsorowanych konkursach - mówi Money.pl Anna Robotycka z agencji faceAddicted. Reklamowe filmiki i banery zapewniają 87 proc. wpływów portalu. - Resztę gigant zarabia na Facebook Credits, czyli platformie służącej rozliczaniu transakcji, dokonywanych za pośrednictwem portalu - tłumaczy Robotycka.

Wiesław S. Sokołowski

## W czyim interesie ?

cd. ze str. 7

rozwiązanie jest tylko gorsze dla budżetu państwa.

Rozwiązaniem jest zwiększenie dietności, jednak dla rządzących w Polsce partii politycznych to zbyt trudne do pojęcia. Może więc warto w końcu odpowiedzieć na pytanie dlaczego Polki nie chcą rodzić w Polsce a chcą np. w Wielkiej Brytanii (są na drugim miejscu, po Pakistankach, pod względem rodzących się dzieci). Wydłużenie wieku emerytalnego zwiększy także bezrobocie, ale także

pogłębi problemy ze znalezieniem pracy przez tzw. 50+, co w rezultacie mimo zwiększenia wieku zmniejszy przyszłą emeryturę.

Komu więc służyć będzie wydłużenie wieku emerytalnego. Na pewno OFE. Siedem lat dłużej (2 w przypadku mężczyzn) będą pobierać składkę emerytalną i o tyleż samo krócej wypłacać emerytury.

Zyska też nieco budżet Państwa bo zmniejszy się kwota wypłacanych emerytur przez ZUS.

Co więc należałoby zrobić? Po pierwsze dokończyć rozpoczętą w poprzedniej kadencji reformę OFE. Przynależność do nich powinna być dobrowolna, a wynagrodzenie Funduszy powinno pochodzić z osiągniętego zysku a nie wpłacanej składki. Tylko wtedy zaczną im zależeć na powiększaniu naszych kapitałów a nie zwiększaniu ilości zrzeszonych w nim osób. Dzisiejszy system, w którym wynagrodzenie funduszy nie jest związane z wynikami ekonomicznymi powoduje, że zgromadzony kapitał maleje, a zyski funduszy rosną.

Po drugie, skończyć z ideologicznymi uprzedzeniami i zacząć dbać o rodzinę poprzez rozbudowę sieci żłobków (dziś w Białymstoku na miejsce w żłobku czeka się półtora roku), przedszkoli, podniesienie poziomu nauczania czy wreszcie zwiększenie zasiłku rodzinnego bo za dzisiejsze 40 złotych młoda mama nie kupi nawet paczki pampersów. Można by tak dalej wymieniać, tylko po co. Zamiast myśleć, wystarczy dobrze zrobić funduszom finansowym, a społeczeństwo? A społeczeństwo jak mawiał obecny europoseł, to ciemna masa, która każdą bzdurę kupi jeśli ja tylko kilkanaście razy usłyszy i opakowaną w ładne słówka obejrzy w telewizji.



**Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku**

**Rekrutacja na rok akademicki 2012/2013**

- Bezpieczeństwo i Higiena Pracy**  
pierwszy taki kierunek w regionie
- Ekonomia**  
studia licencjackie i magisterskie specjalności, m.in.:
  - fundusze i projekty UE
  - ekonomia i zarządzanie firmą
  - rachunkowość i system fiskalny

[www.wse.edu.pl](http://www.wse.edu.pl) [facebook.com/WazneSaEfekty](https://facebook.com/WazneSaEfekty)

ul. Choroszczańska 31, tel. (85) 65 20 997

**Więści Szkolne** - pismo młodzieżowe - bezpłatny dodatek do „Więści Podlaskich”

Wydawca: Agencja Gospodarcza „Współpraca”, spółka z o.o., 15-092 Białystok, ul. Sienkiewicza 1/1. [www.wiescypodlaskie.pl](http://www.wiescypodlaskie.pl), e-mail: [wiescypodlaskie@wp.pl](mailto:wiescypodlaskie@wp.pl)

Redaktor Naczelny: Wiesław Pietuch, redaktor wydania: Wiesław Sokołowski ISSN-1509-0329.

e-mail: [reklama@wiescypodlaskie.pl](mailto:reklama@wiescypodlaskie.pl)

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.